№ 8. 25 LUTEGO 1923 r. Rok V.

Należność przesyłkowa opłacona w urzędzie pocztowym

# ZIEMIA SIERADZKA

Z Bogiem dla Ojczyzny

TYGODNIK INFORMACYJNO-SPOŁECZNY
PRZY WSPÓŁPRACOWNICTWIE KOMISJI REDAKCYJNEJ.

Cena Tygodnika miesięcznie 1000 marek.

Adres Redakcji i Administracji: Sieradz — Telefon № 10. Skrzynka poczt. № 49.

KALENDARZYK.
25. N. Macieja Apost.
26. P. Aleksandra Bisk.
27. W. Aleksandra i Nesrtora
28. Ś. Leandra B. W.
1. C. Marzec. Albina B. W.
2. P. † Heleny Ces.
3. S. † Kunegundy Ces.

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy szerokości całej szpalty—200mk. Dla większych ogłoszeń ceny zniżone

# ZIMA.

Śnieg się w krąg ścieli, pada, i pada,
W wichrowych szeptach skarży się, żali,
Tęsknota kroczy poważna, blada,
Śnieg rzuca puchy z lotnej oddali.

Pieśni zimowe zawodzą drzewa,
Jękliwem głosem ptaki wtorują,
W akord poważny ton ich się zlewa,
A marzeń prządki tęsknot nić snują.

Cisza w około, — śnieg pada — leci
Bielą srebrzystą zaściela pola,
Na chmurnem niebie słońce nie świeci,
W pereł całuny pokryta rola. —

Tylko tęsknoty prządka wśród śniegu,
Na ludzi rzuca swoje okowy,
Płynie wśród zmierzchu w zawrotnym biegu,
I nuci rzewny — nokturn zimowy. —

Ignacja Piątkowska.

# Mikołaj Kopernik.

(W 450 rocznicę urodzin).

Polska ziemia wydała wielkiego męża, którym się szczyci cały świat naukowy.

Mikołaj Kopernik urodził się w Toruniu dnia 19 lutego 1473 r., gdzie jego ojciec, zamożny mieszczanin krakowski, zamieszkał na stałe. Pierwsze nauki pobierał w szkole toruńskiej przy kościele św. Jana, skąd przeszedł w r. 1491 do Akademji Krakowskiej i tutaj w ciągu lat trzech studjował nauki matematyczne i humanistyczne na wydziale filozoficznym, kształcąc się specjalnie w astronomji. Zyskawszy podstawy naukowe w stolicy Polski, na koszt wuja, biskupa warmińskiego, udał się wraz z bratem Jędrzejem do Włoch, by poznać naukę prawa i wydoskonalić się w astronomji. Przez 3 lata kształcił się w Bolonji pod kierownictwem Dominika z Ferrary, który uczynił Kopernika swoim pomocnikiem, dla wielkich jego zdolności. Potem udał się do Rzymu, gdzie, swoimi odczytami astronomicznymi i bogactwem swego umysłu, w podziw wprowadza oświeconych słuchaczy. Następnie jedzie do Padwy i studjuje nauki lekarskie. Ukończywszy trzy akademje (w Krakowie, Bolonji i Padwie) jako uczony matematyk, prawnik i doktór wraca do Warmji i przy boku swego wuja, biskupa warmińskiego oddaje się sprawom społecznym i studjom astronomji. Kopernik idąc wzorem wuja, dąży by, przyłączone do Polski Ojczyste Prusy, zespolić w jedną całość koronną. Na sejmiku grudziądzkim r. 1522 zwraca uwagę na upadek wartości pieniędzy i podaje środki naprawy waluty, mające wielką wagę dla gospodarki pieniężnej.

Trudy całego życia utrwalił M. Kopernik w odkryciu prawdy, wielkiego znaczenia dla całego świata naukowego, o obrotach ciał niebieskich. Napisał epokowe dzieła pod tytułem De revolutionibus orbium coelestium (O obrotach ciał niebieskich), które opuściły prasę drukarską w przededniu jego śmierci, w miesiącu maju 1543 roku.

* * *

Rocznicę urodzin wielkiego uczonego obchodzimy w okresie spadku waluty polskiej.

Myślą przenosimy się do epoki pracy i czynów Kopernika i zbiegiem okoliczności widzimy podobieństwo tej chwili, dalekiej przeszłości, z obecną. Za czasów Kopernika Polska była potężnym państwem, jednak wskutek złej gospodarki finansowej i przez napływ do kraju monety krzyżackiej, bardzo niskiej próby, cena pieniądza spadła wówczas gwałtownie w całej Polsce, wywołując drożyznę towarów i upadek handlu. Kopernik zrozumiał niebezpieczeństwo,

---

8 Ignacja Piątkowska

# Ułuda.

Obraz sceniczny w trzech odsłonach.

Ciąg dalszy

SZARSKI: (z oburzeniem).

Co? Polka więc zdrajczyni! renegatka! wiary i Ojczyzny, tem większy wstręt budzi we mnie syn takiej matki. Izo! trzech twoich braci a synów naszych walczy w wojsku Polskim przeciw Ukraińcom. — A ty kochasz kozaka i na wezwanie jego chcesz jechać, i nas opuścić. Słuchaj dziecię, my wracamy wkrótce do Polski, zobaczysz gród twój rodzinny Kalisz stare gniazdo Piastowskie, tam czeka cię wierny od dawna pan Adam, namyślisz się i zostaniesz jego żoną — a zresztą jeżeli nie czujesz do niego pociągu, to ktokolwiek inny z rodaków byle nie Moskal.

IZA: (z rozpaczą).

Przenigdy! raczej śmierć niż zaparcie się najserdeczniejszych uczuć — Ojcze! jeżeli mi do Bessarabji nie pozwolisz jechać, zabij mnie raczej!

SZARSKI:

Dzieciobójcą nie jestem i nie chcę nim zostać, ale jako ojciec mam prawo żądać posłuszeństwa, i wzbraniam ci marzonek o wyjeździe a także o poślubieniu kozaka. (*Iza ukrywa oczy i płacze*).

SCENA IV.

CIŻ i WIESŁAWA.

WIESŁAWA: (z niepokojem).

Co się tu dzieje? Ojciec straszy i grozi, Iza płacze, domyślam się iż moja rozkochana siostrzyczka znów stoi w obronie swego Mitrofana — ale szkoda jej łez i bólu, a teraz więcej jeszcze niż dawniej wobec stosunków wrogich z Ukraincami — drżę, tylko z trwogi o naszych braci, są oni przecież na froncie Ukraińskim.

IZA:

Wiesiu! ty jesteś dla mnie bezlitosną, wszakże wiem, a raczej domyślam się, iż w sercu twoim goreje głębokie uczucie. Dla czego nie uszanujesz mojego bólu, czyż może być coś straszniejszego nad obojętność ukochanej siostry. — Nie mam prawa opierać się woli rodziców, lecz uczuciom swym pozostanę wierną do grobu, a Bóg niech pokieruje losem moim jak zechce.

WIESŁAWA:

Izo! nie miej żalu do mnie, ale sama przekonujesz się chyba, że warunki polityczne i obowiązki patrjotki Polki wzbraniają ci czynić jakiekolwiek postanowienie, a wreszcie wzgląd na ukochanych rodziców stanowi drugą tamę w decyzjach tego rodzaju

jakie ztąd płynęło dla całego kraju, i pomimo tego że zajmował się astronomją, występuje na sejmiku grudziądzkim z projektem utworzenia tylko dwóch mennic państwowych i skasowania wszelkich innych. Projekt jego nie spełzł na niczem, odbił się głośnym echem w sferach rządowych, stał się ratunkiem ekonomicznym Polski.

I dzisiaj w Polsce inaczej być powinno, gdyby były inne rządy. Mamy prawie już ustalone granice, dzielnego i walecznego żołnierza, rolnik z wysiłkiem obsiewa każdy zagon ziemi, chleba nie brak w kraju, mieszczanin z energją zabiera się do rzemiosła i handlu, przemysł się rozwija, a pomimo wszystkiego spadek waluty polskiej równa się katastrofie finansowej.

Dla czego? — Każdy stawia to pytanie i każdy zwraca oczy na rządy Państwa. Przedstawia nam się szereg gospodarzy skarbu, zmienianych, jak chorągiewki, przez czynniki partyjne; widzimy rozbieżność rządów, egoizm, prywatę i brak wielki zrozumienia obywatelskiego państwowości, a przez to nieobliczone straty społeczeństwa i licznych jednostek, szczególniej ludzi pracy.

W okresie rocznicy urodzin Kopernika niechaj ożyje projekt jego grudziądzki, odrodzenia finansów. Szczególniej sejmiki powiatowe a zatem, sieradzki, ku uczczeniu wielkiego uczonego Kopernika powinny stawiać wnioski pod obrady jakim sposobem należałoby ratować finanse Państwa. Może nie jedna myśl okaże się pożyteczna. Może nie jeden przekona się w czasie tych obrad, że nietylko wina spada na niedołężne rządy Państwa, ale i na wielu mieszkańców kraju, którzy jak pasożyci niszczą żywotne soki państwowości polskiej. Może nie jeden projekt trzeźwy a rozumny przyda się sferom rządzącym i jak te pyłki kwiecia zebrane przez skrzętną pszczołę służą dla wypełnienia ula miodem, tak i te projekty zebrane przez czyniki miarodajne mogą się przyczynić do należytego odrodzenia finansów w Polsce.



## Ze Świata.

**Francja.**

— Rezultatem narad francusko belgijskich jest uchwała rozpoczęcia natychmiastowej blokady portów niemieckich: Hamburg, Bremy, Kielu i Szczecina. Francuzi są zdania, że blokada ta sparaliżuje całkowicie życie gospodarcze Niemiec i uniemożliwi eksport niemiecki do krajów o walucie wysokocennej. Jednakże, jak się dowiadują z kół dyplomatycznych, Anglja stanowczo sprzeciwi się blokadzie. Sprawa ta jeszcze bardziej pogłębi rozdźwięki pomiędzy Anglją i Francją.

**Bułgarja.**

Dnia 5 b. m. wiecz. podczas galowego przedstawie-

---

SZARSKI:

Słuszną uwagę czynisz Izie Wiesiu, nie skłaniajmy jej przecież do poślubienia kogoś innego, który byłby jej obojętny, a może i wstręt budził, ale żądajmy tylko aby była rozsądną i nie wpierała się do chęci poślubienia wroga Ojczyzny.

SZARSKA: (do Izy).

Nie pojmuję doprawdy twych zapatrywań, ty byłaś zawsze najpoważniej myślącą z moich córek, głęboka miłość Ojczyzny i gotowość ofiar dla niej przyprawiała o dumę macierzyńskie moje serce — skąd to nagłe przeobrażenie w tobie?

IZA:

Mamo! nie gniewaj się, ale ty na prawdę nie wierzysz że mogą istnieć cuda miłości?

SZARSKA:

Moja ty entuzjastko rozegzaltowana — jestem pewną, że czas ten z najlepszych lekarzy wszelkich cierpień moralnych ukoi też i twoje. Przekonasz się wówczas, że uczucia twoje były efemerydą, a postać którą uidealizowałaś w swej myśli i marzeniach zwolna zbłękitnieje, aż wreszcie zatrze się, i na wypełzłych śladach ułudnych i bezcelowych pragnień dziewczęcych zbudujesz trwałe i nowe życie, a zdobędziesz szczęście prawdziwe przy boku męża swego rodaka, który ukochawszy cię szczerą miłością, potrafi wywołać wzajemne u ciebie przywiązanie.

IZA:

O jak to pięknie brzmi w ustach twoich mamo, a jednak kochając dziecię swe, nie znasz je matko. Otóż ukochanego, który się wyrył w myśli mej nie zbłękitnieje nigdy a trwała pamięć o ukochanym pozostanie do ostatniego tchnienia, i wierzaj mi mamo, że nie potrafiłabym zaznać szczęścia wiedząc, że jedynie przestrzeń a nie mogiła nas dzieli.

WIESŁAWA:

No ale tymczasem mamy to zapewnienie od ciebie, iż biernie się poddajesz losowi. Jeżeli więc jest przeznaczenie, w które wierzą niektóre z wyznań chrześcjańskich jak Kalwini, a co do dogmatów wiary zaliczają Egipcjanie i Mahometanie, to i tak zostaniesz żoną Mitrofana — bądź więc dobrej myśli, a tymczasem na pogodnym twoim czole niech zniknie bezpowrotnie zaduma, i bądź po dawnemu tą naszą kochaną ożywioną siostrzyczką, która dotąd niby promyk świetlany rozpraszała chmury życiowe w tej naszej tęsknocie za krajem.

SZARSKA:

Tak Izo — nie martw się drogie dziecię — masz w sobie skarb największy młodość, i wszczepione w serce twe zasady szlachetne, które ci na bezdroża pójść nie pozwolą. Jestem też spokojną o twą przyszłość, i wogóle z dzieci moich mam pociechę ostatnie dni jestem jednako dziwnie niespokojną o moich synów. Sny ciężkie męczące prześladują mnie, trwożna zrywam się nieraz z łóżka, nasłuchuję czegoś, ale złudne bywają wróżone szelesty.

nia w teatrze w Sofji pewien osobnik rzucił bombę do loży, w której znajdował się prezydent ministrów Stambolijskij. Bomba eksplodowała, nie powodując ofiar w ludziach.

**Niemcy.**

— Rząd niemiecki, aby zapewnić sobie kontrolę nad 30,000 robotników polaków w Ruhr, uwiadomił ich, że muszą przyjąć poddaństwo niemieckie lub opuścić Niemcy.

**Kara śmierci na opornych Niemców.**

— Wskutek coraz groźniejszych rozmiarów sabotażu w Zagłębiu Rubry władze okupacyjne francuskie wprowadziły karę śmierci za zepsucie urządzeń kolejowych.

**Węgry.**

— Wezbrane wody Dunaju przerwały tamę koła miejscowości Kaposztas Magier w okolicach Budapesztu, która jest miejscowością, gdzie znajdują się maszyny, doprowadzające wodę do stolicy. Prawie cała wioska została zalana wodą na półtora metra. Władze poczyniły wszelkie wysiłki, celem ułatwienia mieszkańcom opuszczenia wioski. 200 domów znalazło się pod wodą, przyczem 800 osób straciło dach nad głową. Dopływ wody do picia dla Budapesztu jest zagrożony.

**Ukraina.**

— „Gaz. Lwowska“ dowiaduje się że według urzędowych relacyj, sowieckich ruch powstańczy na Ukrainie zatacza coraz szersze kręgi i znajduje poparcie ze strony głodującego włościaństwa, zwłaszcza przy napadach na rządowe składy aprowizacyjne. Za teren swoich operacyj powstańcy obierają przeważnie miejscowości, położone zdala od linij kolejowych, wsie i drobne miasteczka, gdzie powstańcy natychmiast lynchują komunistycznych działaczów oraz niszczą i rabują wszelkie zapasy zboża. Napadają również na pociągi, transportujące zboże.

O wzmożeniu się ruchu powstańczego w czasie ostatnim świadczy fakt, że głównodowodzący zbrojnych sił Ukrainy, Frouze ogłosił rozporządzenie w którem przeznacza specjalne oddziały jazdy do stłumienia i likwidacji powstania. Ruch ten pozbawiony jest wszelkich cech narodowych i szerzy się wyłącznie na tle nienawiści do komunistów.

# Z Polski.

**— Budżet państwa na rok 1923.** Według obliczeń, przedstawionych Komisji skarbowo-budżetowej przewiduje Ministerjum skarbu na rok 1923 wydatki w kwocie 770 miljonów złotych polskich, równych frankom szwajcarskim, a dochody w kwocie 550 miljonów złotych. Niedobór zatem wynosi około 200 miljonów złotych polskich. Pokrycie tego niedoboru chce Min. skarbu uzyskać przez podwyższenie podatków bezpośrednich do norm wyższych od przedwojennych albo drogą podwyższenia podatków pośrednich.

**— Pierwszy budżet w złotych polskich.** Dzienniki podają. że zarząd miasta Płocka, pierwszy w Polsce w oczekiwaniu wprowadzenia przez Sejm waluty złotej, powziął zamiar przerachowania swego budżetu na złote polskie. Zarząd miasta przypuszcza, że w ten sposób usunie trudności płatnicze i przeprowadzi wykonanie budżetu.

**— Ustalenie wartości złotego polskiego.** Na onegdajszym posiedzeniu w min. skarbu wyja-

---

SZARSKI:

Tyle strasznych wstrząsających chwil przeżywaliśmy od początku wojny, iż dziwić się temu rozstrojowi nerwów nie można w zupełności. Ja mężczyzna silniejszy jestem od ciebie, a jednak w czasie Kaliskiego pogromu pamiętasz chyba, że zabrano mnie ciemnym szatynem wyprowadzając na rozstrzał jako dziesiętnika, a na drugi dzień wróciłem osiwiały doszczętnie. Okrutnie naprawdę postępowali z nami wrogowie, i byłby nasz naród bez cienia osobistej godności, aby za te krzywdy ostatnio popełnione, a przedtem za długowiekowe katusze i niewolę odnosił się do tych nikczemników z przyjaźnią i przychylnością. Nienawidząc ich z głębi duszy całej starajmy się dorość do takiej siły i wyżyny, aby wrogowie nasi nienawidząc nas równą miarą musieli uczuwać przed nami trwogę — a wobec dzielności naszej szacunek.

IZA:

Ojcze! słowa twoje dodają jakiegoś hartu ducha, i przekonują mnie, że uczucie osobiste jest coś tak mało znaczącego, wobec rozgrywających się wydarzeń dziejowych, iż trzeba być małoduszną istotą aby egoistyczne cele mieć tylko na względzie. Co to za szczęście jednak dla nas pomyśleć — że Polska znów wolna.

SCENA V.

CIŻ i KRYSIA, potem WACŁAW.

KRYSIA: (żywo).

Nowina! ważna nowina! przyjechał pan Wacław Zaleski, kolega naszych chłopców i powiedział, że Tadeusz w niewoli Ukraińskiej.

WSZYSCY:

Co? O Boże!

WACŁAW: (wchodząc poważnie).

Tak niestety, smutną wieść przynoszę państwu otoczeni zewsząd hajdamakami, nie mogliśmy się wydostać, ja z kilku kolegami wprost cudem uniknęliśmy niewoli.

SZARSKA: (płacząc).

Boże mój Boże! taki cios straszny — ja tego chyba nie przeżyję.

SZARSKI: (wyprowadzając żonę z pokoju).

Bóg nas zasmucił, ale mam nadzieję, że znów nas Bóg pocieszy, i nie opuści naszego syna (*wychodzą*).

SCENA VI.

WIESŁAWA i WACŁAW.

WIESŁAWA: (na stronie).

On tu przyjechał!

WACŁAW:

Przykro mi że stałem się zwiastunem takiej bolesnej nowiny, ale może tak źle nie będzie, miejmy nadzieję, że Tadzio wkrótce wróci. Ale już dawno bardzo dawno państwa nie widziałem, chociaż nic się tu nie zmieniło od mego ostatniego pobytu. Panna Iza trochę pobladła tylko, a pani panno Wiesławo tak samo patrzysz wymownie swemi marzącemi błękitami i tęsknisz za ziemicą rodzinną.

śniono, że najwłaściwszym sposobem do określenia wartości teoretycznego złotego w markach polskich będzie średnica arytmetyczna między przeciętnym kursem giełdowym franka szwajcarskiego oraz przeciętną ceną giełdową żyta.

— **Pożyczka francuska dla Polski.** Izba francuska przyjęła 515 głosami przeciw 68 projekt, upoważniający do udzielenia rządowi polskiemu zaliczek do wysokości 400,000,000 franków.

— **Za wywieziony cukier.** Na zasadzie porozumienia z cukrownikami Ministerjum Skarbu otrzymuje miljon trzysta funtów sterlingów za wywieziony z kampanji zeszłorocznej cukier. Stanowi to z górą 6 miljonów dolarów. Suma ta powiększy bardzo znacznie zapasy walutowe P.K.K.P. i pozwoli zaspokoić całkowite zapotrzebowanie walutowe ze strony przemysłu i banku.

— **Łódź.** Z powodu skandalicznych nieporządków w Radzie miejskie i magistracie łódzkim i na skutek żądania miejscowego społeczeństwa została Rada miejska w Łodzi dekretem min. spraw wewn. rozwiązana.

Podobno władze P. P. S. zwróciły się do odnośnych władz z prośbą o odroczenie rozwiązania rady miejskiej, jednakże nic nie mają przeciwko samemu rozwiązaniu.

— **Obsadzenie drzewami dróg.** Weszło w życie rozporządzenie ministerstwa robót publicznych w sprawie sadzenia i utrzymania drzew na drogach publicznych. Rozporządzenie postanawia, że zarządy dróg publicznych w ciągu roku ułożą szczegółowe programy stopniowego obsadzania drzewami dróg.

— **Ze Lwowa.** Ze Lwowa donoszą, że władze bolszewickie z powrotem wpędzają do Polski te partje chodźców, które polskie władze policyjne w myśl rozporządzeń odstawiają do ich bolszewickiej ojczyzny. Między odstawionymi jest wielu żydów, których nie chcą przyjmować ich współwyznawcy rządzący w Bolszewji, woląc by w Polsce czynili zamęt i demoralizowali społeczeństwo różnym nielegalnym handlem.

— **Sposób na pijaków.** ,,Kurjer Częst." podaje, że w krótkim czasie ma zapaść uchwała, mocą której wszyscy pijani zatrzymani w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym, będą odprowadzeni do komisarjatu policyjnego i tam specjalny fotograf dokonywał bedzie zdjęcia fotograficznego na koszt pijanego, poczem dnia następnego miasto będzie podziwiało ich podobizny.

Ręczyć można, że ,,wystawa pijaków" będzie oblęganą przez ciekawych.

Zwłaszcza małżonki, których mężulkowie wracają często późno w nocy z ,,posiedzeń" i ,,zebrań" będą mogły codzień kontrolować, w którym rewirze policyjnym zabawiał się mężulek. Nareszcie położy się kres pijaństwu.

## Z naszych stron.

* Szanownemu Związkowi Ziemian w Sieradzu za łaskawie udzieloną pomoc w kwocie 605 tysięcy mk. na potrzeby miejscowego hufca harcerskiego, w szczególności W. P. Kazimierzowi Walewskiemu za poparcie i zajęcie się tą sprawą składa serdeczne podziękowanie w imieniu Zarządu Koła Przyjaciół Harcerstwa w Sieradzu.

Przewodniczący Dr. Zaleski.

---

WIESŁAWA:

Pan tu na długo panie Wacławie?

WACŁAW:

Ja muszę jutro wracać — ale cieszę się jak dziecko, że zobaczyłem państwo *(cïszej)* Panią — tak mi było smutno choć ludno i gwarno — tak pragnąłem być chwilę chociaż tutej — widzieć i porozmawiać z panią — tak mi brakowało pani towarzystwa — tak za nim tęskniłem.

WIESŁAWA: (z uczuciem).

I mnie brakowało pańskiego towarzystwa, — rady we wspólnej naszej pracy dla dzieci naszych wychodźców. Ochronkę prowadzę dalej, ale nie mam tego zapału, brak mi tej sprężyny, która kierowała memi czynami. Czy w żaden sposób nie może pan tu zostać, aby nadal opiekować się ochroną, dla dziatwy naszych tułaczy to krzywda.

WACŁAW:

O jakże chętnie wróciłbym się tutaj aby pracować tu aby — pracować z panią — ale wrócić już nie mogę.

WIESŁAWA:

Lepiej może że pan nie wróci—drogi nasze się rozeszły — cele wspólne, i tak marzy w życiu ta wspólność celi i ideałów, bezcieleśnie łączyć będzie dusze nasze z sobą, a gdziekolwiek losy nas rzucą wszędzie staniemy na ukochanych sobie posterunkach pracy i czynu i każde z nas nie zawiedzie się na tym braterstwie ducha.

WACŁAW:

Wierzę ci pani, ale czy nigdy nie zastanowiłaś się nad tem, że słowa które w tej chwili wygłosiłaś choć są piękne niezaprzeczenie, lecz były i pozostaną tylko teorją. Podniosłą jest istotnie wspólność ducha, myśli, uczuć, czynu, lecz żywym ludziom ona nie wystarcza, pragniemy dla uczuć swoich realniejszej podstawy.

WIESŁAWA:

Nie mów pan tego — nie mów — dla nas innej nad duchową spójność być nie może, istotnie nie powinna.

WACŁAW:

Pani to mówi? a przeciesz w oczach twych czytam jak w otwartej księdze, słowami swemi nie zadawaj kłamu uczuciom, bo ja je odgadłem tak jak i ty wyczuć to musiałaś, żeś potrzebą mego istnienia, że pragnę twego istnienia, że pragnę twego widoku, twej obecności, że chcę słuchać i upajać się wdziękiem głosu twego — tak tobie jak i mnie nie wystarcza spójność ducha. Wiesiu ja kocham ciebie po ludzku, jak szaleniec bez myśli, bez pamięci, powiedz czy chcesz dzielić swoją dolę ze mną — czy chcesz być moją żoną?

WIESŁAWA:

Odgadłeś i ja kocham cię całą potęgą mych uczuć — ale żoną twą zostać nie mogę.

(d. c. n.).

* **Ze Złoczewa**. W dniu 21 stycznia r. b. urządziła młodzież 7 kl. szkoły powszechnej № 2 przedstawienie z którego czysty dochód w kwocie 61 tysiąc mk. łącznie z kwotą 30 tysięcy, zebrane w roku poprzednim przeznaczono na zakupienie bibljoteki dla młodzieży szkolnej.

O tą bibljotekę walczy szkoła od początku swojego istnienia i do dziś nie można jej zrealizować.

W r. 1921 kooperatywa urzędnicza w Sieradzu na jednem ze swych zebrań uchwaliła na cele tej bibljoteki kwotę 5,000 mk. którą to jednakże uchwałę najbliższe walne zebranie uznało jako nieracjonalną i omalowało

W listopadzie 1921 r. inspektor szkolny powiatu Sieradzkiego obiecał wstawić się o przydzielenie dla niniejszej szkoły jednej z wielu bibljoteczek znajdujących się podówczas w wydziale powiatowym. Obiecał lecz... nie mógł obietnicy dotrzymać, bo stanęły podobno temu na przeszkodzie czynniki jakieś silne, roz[illegible]jące, że są instytucje inne bardziej bibljotek potrzebujące, aniżeli szkoły. I stało się zadość woli, czy wpływom.

Magistrat m. Złoczewa co rocznie wstawia w budżet szkolny kwotę, nawet dość pokaźną na bibljotekę, lecz upływa już rok trzeci, a jeszcze ani jednej książki żadna ze szkół nie otrzymała. Czy w każdym magistracie dzieje się tak, że fundusze pewnych pozycji znajdują inne przeznaczenie?

Obecnie zebrawszy własnemi siłami kwotę 90,000 mk. przystępuje szkoła do realizowania swoich marzeń o bibljotece. Za powyższą sumę zamówiła książki w wydaniach broszurowanych, które oprawiono we własnej introligatorni zaspokoić będą mogły choć w części głód czytania u młodzieży szkolnej i stanowić wydatną pomoc przy nauce różnych przedmiotów szkolnych.

W dniu 28 stycznia urządziła szkoła dla swej młodzieży uroczystość „Choinki". Uroczystość tę urządza się w szkole z roku na rok, by wśród dziatwy szkolnej i społeczeństwa miejscowego wyrobić to przeświadczenie, że szkoła — jak to podkreśliła w swojem przemówieniu na tej uroczystości naucz. J. Kurasiowa — to jedna wielka i liczna rodzina, związana miłością na wspólne radości i smutki. U drzewka, które symbolizuje tą wielką tajemnicę miłości i ofiary, ze wspólnego stołu przy łamaniu opłatkiem, wśród swobodnej i radosnej zabawy wytwarzają się i uważają między wychowawcami a wychowankami, że nierozerwalnie nici miłości i sympatji, które wywierają decydujący wpływ na rezultaty pracy szkolnej i ukształtowanie się charakterów młodzieży.

Na program uroczystości::

1) Wesele Salki — utwór sceniczny, odegrany przez najmłodszych w szkole,
2) Opowieść Czerwonego Kapturka o swej Tragicznej przygodzie z wilkiem.
3) Występ pracy Cyganów.
4) monolg — Powrót Taty,
5) występ „Dziatka z panny Marji",
6) popisy chóru szkolnego,
7) wspólna wieczerza,
8) rozdanie podarków najbiedniejszym ze szkoły,
9) wspólna zabawa przy dźwiękach muzyki:

Ogromnie miłe i sympatyczne wrażenie czynił ten rój dziatwy tańczący dookoła rozświeconej choinki i wyśpiewującej wesoło kolendy lub zajadającej z apetytem chleb z wędlinami i ciastka, roznoszone przez Komitetowych zabawy. (d. c. n.).

* **Z Lututowa**. W miasteczku naszem z inicjatywy i staraniem miejscowego wikarjusza X W. Kubisia, powstało niedawno stowarzyszenie młodzieży Chrześcijańskiej, męskiej i żeńskiej. — Dzięki zabiegom i nieustannej choć znojnej pracy organizatora, Stowarzyszenie to rozwija się szybko, tak, że choć istnieje zaledwie kilkanaście tygodni — posiada swoją bibljotekę, urządza odczyty, pogawędki i t. p. rozrywki które dodatnio wpływają na młodzież w rozwoju jej umysłu i ducha, oraz uczą ją pożytecznie spędzać wolne chwile czasu. Stowarzyszenie to otrzymało nazwę „Jutrzenka". —Na cel „Jutrzenki" były już urządzone 2 przedstawiena, z których dość pokaźny dochód obrócono w części na zakup książek do bibljoteki „Jutrzenki". Oprócz tego mają być kupione 2 maszyny do szycia i do robienia pończóch i kaftanów, przy których w wolnych chwilach znajdą zajęcie dziewczęta należące do „Jutrzenki". Dodać należy, że i ogół zapatruje się bardzo przychylnie na rozwój „Jutrzenki", chętnie udziela jej swego poparcia, wobec czego w przyszłości możemy patrzeć śmiało i możemy wróżyć jej świetnych horoskopów. — Organizatorowi, X Wojciechowi Kubisiowi za nieustanną, a tak pożyteczną pracę — Cześć. A. M.

* **Przykład godny naśladowania**. Pan S. Zeman właściciel Brodni, złożył na ręce pana Jana Porębskiego, przewodniczącego K. P. H. w Łasku 100,000 mk. (stotysięcy) na cele Harcerstwa w Łasku. Zaznaczyć należy, że p. Zeman już kilkakrotnie dał wyraz zrozumienia obywatelskiego poparcia instytucji społecznych i humanitarnych w powiecie Łaskim. Również p. Janusz Szwajcer złożył na ten sam cel 50,000 mk. (pięćdziesiąt tysięcy) a nadto ofiarował jedną morgę ziemi na boisko do ćwiczeń i gier młodzieży harcerskiej. Oby te czyny obywatelskie znalazły naśladowców w pierwszym rzędzie na terenie naszego powiatu naszego województwa i ziemiach Rzeczypospolitej, gdyż tylko przy wydatnej pomocy materjalnej mogą myśleć idealiści o skutecznem wychowaniu tak moralnem jak i fizycznem naszego młodego pokolenia.

Również Komenda Policji Państwowej w Łasku zainteresowała się ruchem harcerskim, co z zadowoleniem wita i do naśladowania podaje.

Przewodniczący K. P. H.

## Obwieszczenie.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 2 stycznia 1923 r. pod Nr. 122 następującą spółdzielnię: Spółdzielnia Funkcjonarjuszów Policji Państwowej w Sieradzu, z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Sieradzu. Odpowiedzialność członka jest trzykrotna w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Przedmiotem spółdzielni jest organizowanie i prowadzenie zakładów handlowych, wytwórczych i kulturalnych. Udział wynosi 10000 marek, podlegających wpłacie bądź jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni, bądź w ratach miesięcznych, przyczem pierwsza rata wynosi 5000 marek, pozostała zaś 250 marek. Zarząd stanowią: 1)Franciszek Kluczyński, 2) Józef Kozubkiewicz i 3) Gustaw Fuks i zastępcy 1) Henryk Klonowski, 2) Edward Zabawski i 3) Jan Lizjusz, zamieszkali w Sieradzu. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń "Ziemia Sieradzka" w Sieradzu; rok obrachunkowy — kalendarzowy; członków zarządu trzech; ograniczeń ustawowych uprawnień zarządu niema; pozaustawowych postanowień o zastępcach niema; przepisy o likwidacji są zgodne z przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 roku.

Kalisz, dnia 30 stycznia 1923 roku.
Sąd Okręgowy Wydział Rejestrowy w Kaliszu.

---

**Zgubiono** kartę zwolnienia wyd. w P. K. U w Kaliszu oraz dowód osobisty tymczasowy na imię Nute Waldmana lat 30 z Wielunia.

---

**Zgubiono** kartę odroczenia wyd. P. K. U. w Kaliszu na imię Majera Szeer lat 26 z Warty.

---

**Zgubiono** kartę zwolnienia wyd. w 1. Deonie samochodów pancernych w Bydgoszczy oraz tymczasowy dowód osobisty na imię Władysława Leśniewskiego, lat 28 wieś Piaski, gm. Męka

---

**Zgubiono** tymczasowy dowód osobisty na imię Stefana Iglikowskiego lat 30, z Szadku. 2

---

**Zgubiono** tymczasowy dowód osobisty na imię Józefa Kowalczyka, lal 32, wieś Żechta gm. Meka. 2

---

**Zgubiono** kartę powołania wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Czesława Woniakowskiego lat 36 ze Żduńskiej-Woli.

---

**Zgubiono** kartę powołania wyd. w Starostwie w Sieradzu na imię Stanisława Trocińskiego, lat 33 wieś Sambórz gm. Majaczewice. 3

---

**Zgubiono** kartę powołania wyd. w P. K. U w Sieradzu, oraz tymczasowy dowód osobisty na imię Józefa Struzika lat 36, wieś Bujnów, gm. Złoczew.

---

**Zgubiono** paszport polski na imię Józefa Łukasiaka lat 39, wieś Wielka-Wola gm. Widawa Dąbrowska.

## Obwieszczenie.

Do rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto dnia 25 listopada 1922 roku pod Nr. 113 następującą Spółdzielnię: Spółdzielnia Pracowników Państwowych, Komunalnych i Społecznych w Sieradzu z ograniczoną odpowiedzialnością" z siedzibą w Sieradzu. Członek odpowiada za zobowiązania spółdzielni prócz posiadanymi udziałami do wysokości dwukrotnej w stosunku do zadeklarowanych udziałów. Celem spółdzielni jest zaspakajanie gospodarczych i kulturalnych potrzeb członków. Udział wynosi 1000 marek i winien być wpłacony bądź jednorazowo przy wstąpieniu do spółdzielni, bądź w ratach miesięcznych, przyczem pierwsza rata wynosi 500 marek, pozostałe zaś po 250 marek. Zarząd stanowią: 1) Henryk Kaliński, 2) Franciszek Henig i 3) Stanisław Izdebski i zastępcy: 1) Władysław Walczak i 2) Stefan Skowroński, zamieszkali wszyscy w Sieradzu. Czas trwania spółdzielni nieograniczony; pismo przeznaczone do ogłoszeń "Ziemia Sieradzka„ w Sieradzu; członków zarządu trzech; ograniczeń ustawowych uprawnień zarządu niema; pozaustawowych postanowień o zastępcach niema; przepisy o likwidacji są zgodne z odnośnymi przepisami ustawy o spółdzielniach z dnia 29 października 1920 roku.

Kalisz, dnia 30 stycznia 1923 roku.

Sąd Okręgowy Wydział Rejestrowy w Kaliszu.

---

**Zgubiono** dokument wojskowy wyd. w P. K U. w Sieradzu oraz tymczasowy dowód osobisty i pieniądze 219,000 mkp. gotówki na imię Michała Tworka lat 28, oraz paszport swej żony Józefy Tworek, lat 28, z kol. Osowiec gm. Gruszczyce.

---

**Zgubiono** kartę zwolnienia wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Antoniego Wrzesińskiego lat 36, wieś Inczew, gm. Bartochów.

---

**Zgubiono** kartę urlopową wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Walentego Głunczaka lat 26, z Dziewędowa, gm. Bartochów.

---

**Zgubiono** dowód osobisty na imię Andrzeja Ignazaka lat 40, ze Zduńskiej-Woli. 3

---

**Zgubiono** kartę powołania wydaną w P. K. U. w Sieradu na imię Hillera Bergmana lat 21 z Sieradza.

---

**Zgubiono** kartę zdemobilizowania wyd. p.p. 72 w Radomiu na imię Józefa Sowały lat 22, wieś Grabowiec gm. Męka. 3

---

**Zgubiono** kartę demobilizacyjną wyd w Dywizjonie Taborowym w Warszawie na imię Stanisława Cieślaka lat 26, wieś Ostrów gm. Brzeźnio. 3

---

**Zgubiono** kartę zwolnienia wyd. w P. K. U. w Sieradzu, oraz paszport niemiecki na imię Maksymiljana Wróblewskiego lat 85, ze Zduńskiej-Woli. 3

Zarząd kooperatywy N. Z. R. Chrześcijańskich w Sieradzu podaje do wiadomości swych Członków o wyznaczonym terminie Ogólnego Zebrania na **dzień 4 marca r. b. o godzinie 3-ciej po południu w Szkole miejskiej przy klasztorze,** prosi więc Członków o punktualne przybycie, gdyż będzie to termin, w myśl nowych przepisów, pierwszy i ostatni, wobec czego zapadłe uchwały będą prawomocnemi dla Zarządu, bez względu na ilość przybyłych członków na zebranie.

**Porządek dzienny Zebrania następujący:**

1. Otwarcie posiedzenia i wybór przewodniczącego,
2. Odczytanie i zatwierdzenie sprawozdania oraz zysków i strat za 1922 rok,
3. Rozstrzygnięcie sprawy egzystencji Kooperatywy,
4. Podział zysków,
5. Upoważnienie Zarządu do dysponowania wydatkami administracyjnymi w ciągu 1923 roku. ewentualnie w miarę niezbędnej potrzeby.

Rozesłane zawiadomienia służyć będą jako dowód członkowski i przy wejściu przedstawione być muszą.

Sieradz, dnia 15. II. 1923 roku. ZARZĄD.



**Zgubiono** kartę powołania wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Jana Kluby lat 30 ze Złoczewa.

**Zgubiono** kartę powołania wyd. w P. K. U. w Sieradzu na imię Nojech Glikman, lat 38 ze Zduńskiej-Woli.

Zgubiono kartę powołania wyd. P. K. U. w Sieradzu oraz tymczasowy dowód osobisty na imię Józefa Kuchcika lat 29, z Sieradza.

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty na imię Józefa Majchrzaka lat 30, wieś Kocina gm. Dąbrowa Widawska. 2

Zgubiono kartę powołania wyd. w gm. Wojków na imię Franciszka Sieradzana lat 33, wieś Dziewędów gm. Bartochów. 2

Zgubiono Kartę bezterminowo urlopową wyd. w P.K.U. w Sieradzu na imię Jana Liberskiego lat 28 wieś Panowice gm. Bartochów. 2

Redaktor i Wydawca: ks. Al. Brzeziński Druk „Ziemi Sieradzkiej" w Sieradzu.